

IV. Ziemia Opolska i Kotlina Kłodzka (2018)

Opole – amfiteatr i nie tylko....

Aura w roku 2018 wyjątkowo sprzyjała i dlatego w kwietniu wybraliśmy się na poszukiwanie wiosny do Opola. Zaczęliśmy od przetestowania amfiteatru i Muzeum Polskiej piosenki. I mamy same dobre wieści. **Amfiteatr** jest po remoncie i osoba poruszająca się na wózku może wybrać się tu na dowolną imprezę.



Wchodzimy przez muzeum, tu czeka na nas winda, którą wjeżdżamy na poziom 1. Tutaj znajdują się miejsca dla osób na wózku, są to ostatnie miejsca w sektorze K i J, o to pytajcie przy zamawianiu biletów, a wybór w koncertach jest naprawdę spory. Miejsca dla wózków są pod zadaszeniem. Bilety na koncert rezerwujemy w kasie, nie w serwisach internetowych. Jest tu też przystosowana toaleta czynna w czasie trwania imprez. Amfiteatr można bez problemu zwiedzać. Na poziomie 2 znajduje się niesamowity taras widokowy, gdzie dostajemy się tą samą windą. Możemy stąd podziwiać widok na całe miasto, bulwar nadodrzański i oczywiście amfiteatr z wieżą Piastowską w tle. Bezcenne



Na poziomie zero zwiedzamy **Muzeum Polskiej Piosenki** - bilet ulgowy dla wózkowicza i opiekuna – 2 x 10 zł. Dla osoby niepełnosprawnej jest kilka obniżonych tabletów, które ułatwiają samodzielne korzystanie z zasobów muzeum. Toaleta jest nieoznaczona, ale super przystosowana. Windą możemy wjechać na drugi poziom muzeum, ale ja bym sobie to darowała. Nie znaleźliśmy tam nic ciekawego. Ogólnie obiekt oceniam na 5+, przystosowanie 5, obsługa na 5. Jedyne minus to paskudny bruk przed obiektem i na wielu uliczkach wokół... Przyda się pomoc osoby towarzyszącej. Przed budynkiem miejsce postojowe dla OzN.



Obok budynku amfiteatru znajduje się uroczy zakątek - **Staw Barlickiego** - z widokiem na Wieżę Piastowską i z fontanną, która jest wieczorem podświetlana i wesoło tańczy. Podjazd, dużo ławeczek, nowiutka nawierzchnia, restauracje nad stawem dostępne dla osoby niepełnosprawnej.



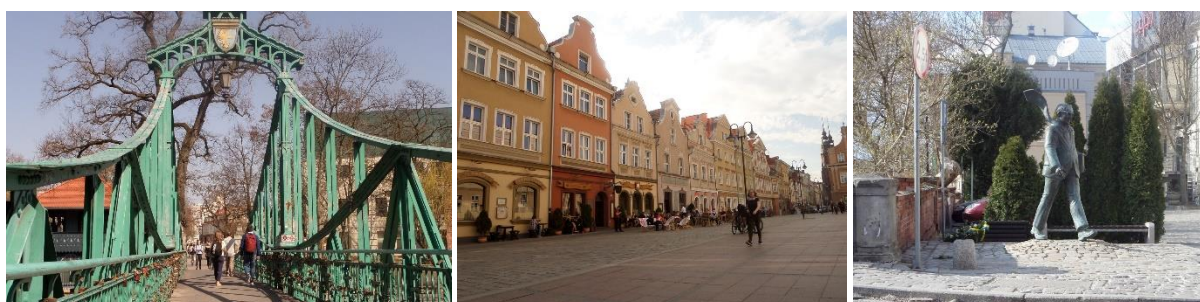
Dzięki licznym podjazdom możliwy jest spacer nad **Kanałem Młynówka**, po drugiej stronie ulicy. Deptak oświetlony, ukwiecony, ławeczki, kaczki, kilka miejsc parkingowych na ulicy Piastowskiej wzdłuż kanału. Wieczorem widok na podświetlone budynki. Nad kanałem zawieszony jest Most Groszowy, po którym przejdziecie, aż do **naleśnikarni Grabówka**. Z jednej strony mostu dość stromy podjazd.



Wprawdzie do naleśnikarni są schodki, ale przed obiektem wystawiane są stoliki i nie ma potrzeby pokonywać tej przeszkody. Wejście do jednej z sal naleśnikarni również bez progu. Możecie skosztować wielu rodzajów naleśników w super cenach w uniwersyteckiej atmosferze. Obok mini park, w którym latem coś się dzieje, np. letnie koncerty pod gwiazdami. Wróbelki czekają na okruszki ☺



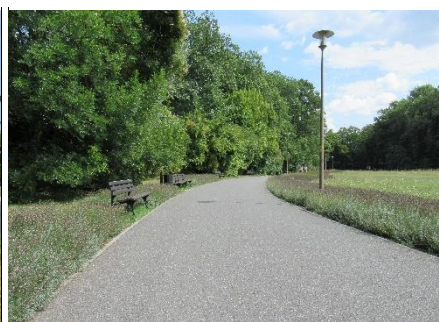
Stare Miasto znajduje się niedaleko od amfiteatru, można dojść tam spacerem, choć nawierzchnia chodników może czasem zepsuć humor. Jeśli przez to przebrniecie, czeka na was urokliwa Starówka. Bruk jest, ale są też równe chodniki i radzę z nich korzystać. Jest tu też kilka kopert do zaparkowania.



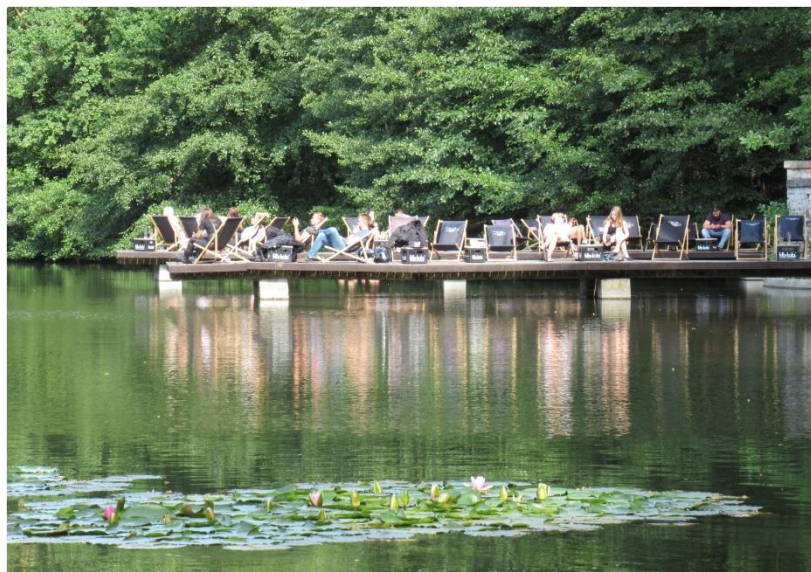
Po zwiedzeniu Starego Miasta już mamy tylko z górki. Punkt obowiązkowy to spacer **Bulwarem Nadodrzańskim**. Powierzchnia płaska, obok piękny park, latem dużo cienia. Spacerujemy wzdłuż rzeki, a we włosach szaleje wiatr ... Mamy tu do dyspozycji liczne ławeczki, siłownię na świeżym powietrzu oraz cumujący statek Opolanin gotowy do rejsu... Idealna sceneria do udanego wypoczynku.



Bulwarem dochodzimy aż do **mostu im. Ireny Sendlerowej**, którym przejeżdżamy na wyspę Bolko. Do mostu podjazd dość mocno pod górkę, ale wynika to z ukształtowania terenu. **WYSPA BOLKO** jest niewątpliwą atrakcją miasta, rajem dla rowerzystów, spacerowiczów i wózkowiczów. Drogi równe, w większości asfaltowe. Na całym terenie przyjemny cień, mnóstwo ławek, klimatyczne stawiki z kwitnącymi liliami, lawendowa alejka, teren wieczorem oświetlony.



Nad jednym ze stawów znajduje się klimatyczna **KAWIARNIA LABA**, leżaczki rozstawione w lesie, nad wodą, na pomoście. Wszystko ładnie oświetlone, z boku wygodny podjazd do lokalu, ale największą atrakcją jest przebywanie na zewnątrz. Na pomost na wózku nie wjedziemy, są schody.



Na wyspie znajduje się również **ZOO**, które wielu określa jako najpiękniejsze w Polsce. Trudno się z tym nie zgodzić. Jest to miejsce zadbane, zielone, dopracowane w każdym szczególe: rzeźbione ławeczki z motywami zwierząt, naturalne wybiegi, zacienione alejki, powstały niedawno pawilon bioróżnorodności. Opolskie Zoo zajmuje powierzchnię 20 ha i hoduje ponad 1000 zwierząt reprezentujących ponad 200 gatunków z całego świata. Zwierzęta żyją w bardzo pomysłowych i naturalnych zagrodach, przypominających ich naturalne siedliska.



Osoba niepełnosprawna i opiekun mają prawo do **BILETU UPRZYWILEJOWANEGO** za 1 zł !!! Na terenie zoo kilka toalet przystosowanych, w których z głośnika płyną ptasie trele. Alejki równiutkie, do każdego wybiegu dostaniecie się na wózku i to z kilku stron. Jednym słowem, miejsce idealnie przystosowane. Na **WYSPIE BOLKO** można spędzić cały dzień. Teren jest wyjątkowo przyjazny osobie na wózku. Można tu naprawdę odpocząć, nawet od barier architektonicznych. My zakochaliśmy się w tym miejscu.



Jedynym miejscem, gdzie w Opolu się nie dostaniemy na wózku, jest **Wieża Piastowska**, na szczyt której prowadzi ok. 160 schodów. Wszystkie inne atrakcje Opolu zrekompensują Wam tę niedogodność.

W granicach miasta znajduje się też **Muzeum Wsi Opolskiej**. Warto tam podjechać. Wejście przystosowane z odpowiednią toaletą, poruszanie się po alejkach też nie sprawi Wam problemu. Przed chałupami wysokie progi, ale do niektórych spokojnie zajrzycie przez okienka. Mimo tego utrudnienia polecam to miejsce, sporo eksponatów znajduje się na wolnym powietrzu, a panie tutaj pracujące są przemite i potrafią opowiadać bez końca ...



Podczas naszej wiosennej wycieczki do Opolą nocowaliśmy w **Best Western Hotel**, w którym wózkowicz nie napotka na większy problem. Z parkingu udajemy się do windy na poziomie O, którą dostaniemy się na każde piętro. Dostaliśmy naprawdę duży pokój z łazienką z płaskim prysznicem. Restauracja w hotelu jest na bardzo wysokim poziomie, możecie tutaj skorzystać z pysznego śniadania. A nocując z niedzieli na poniedziałek macie gwarantowany spokój i miejsce na parkingu. (zdjęcia pochodzą ze strony internetowej hotelu)



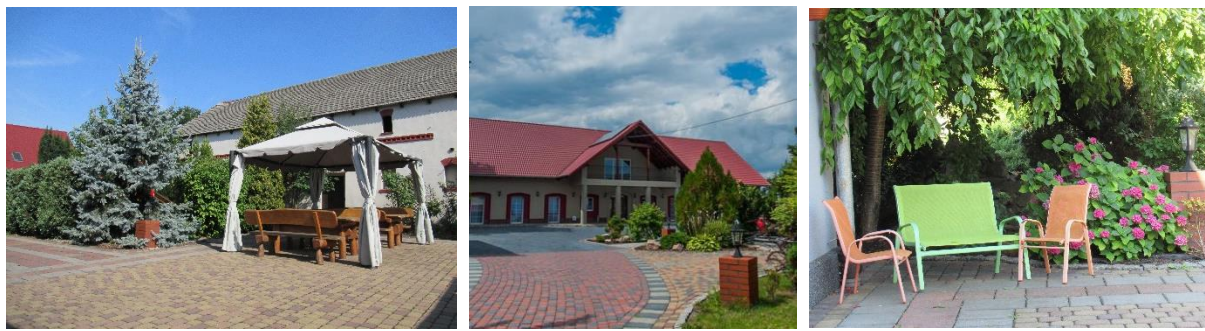
W czasie sierpniowego pobytu w Opolu w 2019 r. nocowaliśmy w **Gościńcu Arkadia**. Jest on położony w południowej części miasta, ale dojazd do centrum jest bardzo dogodny. Budynek noclegowy posiada pokoje zarówno na parterze, jak i na piętrze. Przed obiektem parking, wejście do środka bez progów. Na parterze jadalnia z wyjściem na zadaszoną werandę.



Pokój przystosowany nieduży, ale funkcjonalny, dla 2 osób, z łóżkiem małżeńskim. Szerokie drzwi, wyjście na taras, ale dość ciasne. Możemy się tam dostać bez problemu przez jadalnię. Łazienka dość dobrze przystosowana: uchwyty przy toalecie, prysznic bez brodzika, z uchwytami, praktyczna umywalka. Brak jest krzeselka pod prysznicem i włączniki światła umieszczone są dość wysoko.



Cena noclegu zawiera śniadanie, które zjemy w sąsiednim budynku. Dostaniecie się do niego bez barier. Teren wokół gościńca równiutki, zadbane, zielony, na patio stoliki i ławki pod parasolem.



Zamek w Mosznej

Wracając z wakacji w Kotlinie Kłodzkiej zboczyliśmy trochę z drogi, aby zobaczyć słynny zamek w Mosznej. Dojazd był trochę skomplikowany, niektóre drogi w remoncie i miałam wrażenie, że to gdzieś na końcu świata. Jeśli już jednak dotrzecie w to miejsce, nie będziecie żałować. **Zamek** jest piękny, okazały i odwiedzany przez wielu zagranicznych turystów. Parking pod zamkiem nad uroczym stawikiem, jedna koperta, ale wcześniej jest też duży prywatny parking, na którym zawsze znajdziecie miejsce.



Z obu docieramy asfaltową dróżką wprost pod zamek. Przy wejściu powitała nas przemiła pani, która wyjaśniła, jakie miejsca są bez problemu dostępne dla osoby na wózku. Ja nie płaciłam za bilet, natomiast opiekun ma prawo do biletu ulgowego. Zwiedzanie wnętrz zamkowych jest niemożliwe ze względu na schody, ale to jedyna zła wiadomość. My nie mieliśmy zamiaru zwiedzać wnętrz, ponieważ zamek robi ogromne wrażenie z zewnątrz. Ale żaden wózkowicz nie będzie zawiedziony. Możemy wejść do sali głównej na parterze (fajny podjazd), a przez nią dostać się na dziedziniec zamku.



Tutaj stoi makieta zamku, możemy się przyjrzeć pięknej elewacji, jest też stąd super widok na park i fontanny. Wracamy tą samą drogą i alejką pod zamkiem idziemy w kierunku oranżerii, do której też prowadzi podjazd. Oranżeria jest niewielka, ale klimatyczna, można tu przeczekać, gdy spadnie deszcz, co nam się przytrafiło. Przy oranżerii są dwie kawiarenki z ogródkami, przez co nie ma problemu z dostępnością. Tylko niepotrzebnie wysypano tutaj żwirek, bita droga byłaby dużo lepsza.

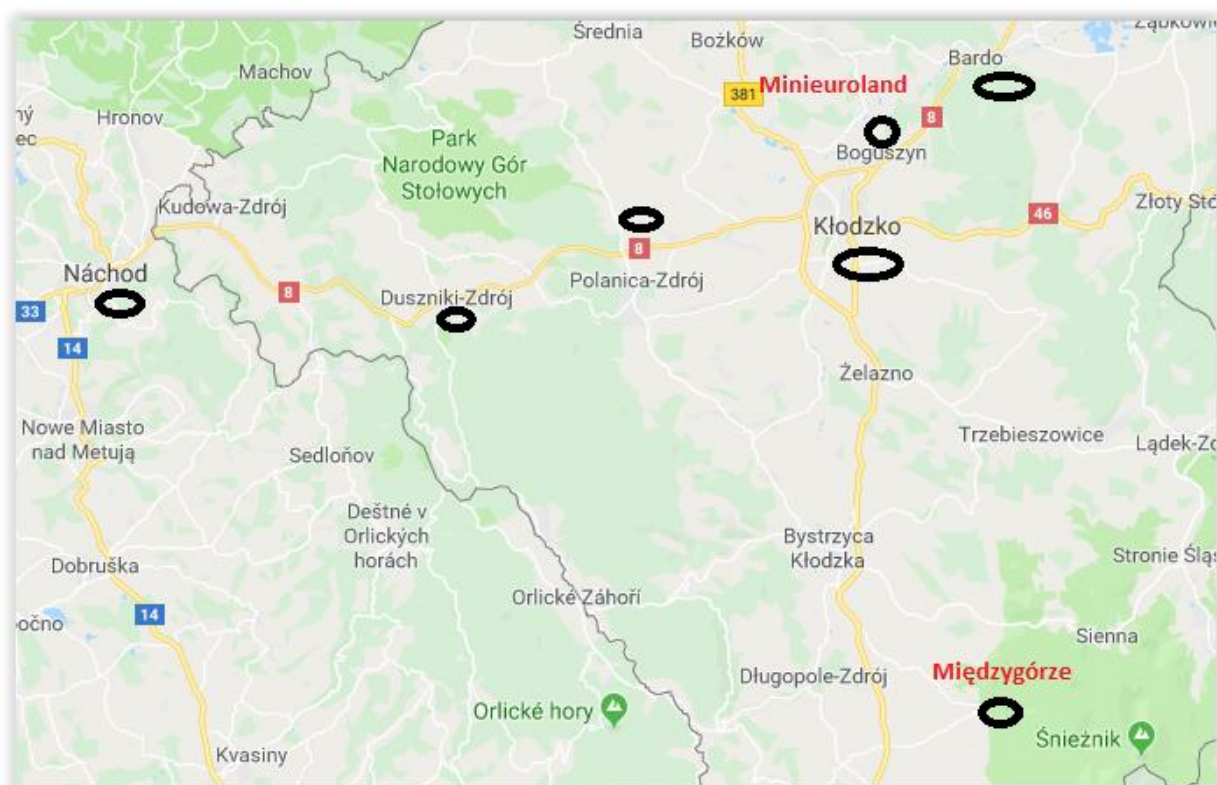


Potem udaliśmy się w kierunku parku i fontann. Stąd widać zamek w całej okazałości. Jest sporo ławeczek, można odpocząć i fotografować do woli. Miłośnicy spacerów mogą przejść się po zamkowym parku ze starodrzewiem i nietypowymi rzezbami. Podobno jest duży, ale ze względu na deszcz nie dane nam było tego sprawdzić.



W drodze na parking obkupiliśmy się we wszystkie możliwe rodzaje miodów w rewelacyjnych cenach. Myślę, że w weekendy są tu tłumy odwiedzających, ale w tygodniu możecie spędzić tu fantastyczny dzień: jest pięknie, spokojnie, klimatycznie, a bryła zamku na długo zostanie w waszej pamięci. Polecam to miejsce. Mimo, że wnętrza są niedostępne dla wózkowicza, to cała reszta rekompensuje tę niedogodność.

Kłodzko – początek przygody w kotlinie



Wiele osób ostrzegało nas przed poruszaniem się po mieście, ale mam dla Was raczej dobre wiadomości: **Kłodzko** jest piękne i w dużej części dostępne dla wózkowiczów. Spędziliśmy tu 2 popołudnia i wciąż było nam mało. Najlepiej zostawić samochód na parkingu przy ul. Stryjeńskiej. Jest tu co najmniej 6 miejsc z kopertą, parkowanie jest bezpłatne, a do Rynku naprawdę niedaleko. Od parkingu kierujcie się na bulwar nad kanałem, jest tam fajny podjazd i super miejsce na spacer. Odradzam wejście na Rynek ul. Wodną, jest mega stromo, chodnik wąski i krzywy, a do tego z góry zjeżdżają samochody.



My idziemy sobie bulwarem, przechodzimy pod mostem Jana, a następnie ul. Spadzistą kulturalnie dostajemy się pod katedrę. **Katedra** jest bez barier, zwiedzanie w godz. 10-16. Przy katedrze fajna kafejka, w której możecie posiedzieć przy kawie, podczas gdy wasi towarzysze podróży zechcą wspiąć się do twierdzy, albo zwiedzić podziemia. Te dwie atrakcje są kompletnie niedostępne dla wózkowiczów, więc lepiej nie ryzykować !



Z ul. Spadzistej mamy widok na **Twierdzę Kłodzko**, a skręcając w prawą stronę, jesteśmy już na Rynku. Można tu pospacerować, zjeść lody, wypić pyszną kawę, lokale gastronomiczne są w większości na poziomie 0. Następna uliczka w prawo prowadzi nas na **most św. Jana**. Radziłabym wracać tą samą drogą. Jeśli wasi towarzysze uprą się na zwiedzanie **Podziemnej Trasy Turystycznej**, to schodząc w dół ul. Spadzistą warto poczekać na nich w pizzerii Me Gusta – zjadłam tu najlepszą pizzę w ostatnim czasie ! W Kłodzku nie było tłumów, miasto ma swoją atmosferę i wózkowicze też spędzą tu miło czas.



Minieuroland

Park Miniatur Minieuroland leży na obrzeżach Kłodzka. My wpadliśmy tutaj w drodze do Barda. Chociaż nie jesteśmy miłośnikami tego typu atrakcji, na całe szczęście nie zrezygnowaliśmy z wizyty w tym miejscu. Cena wejściówki – 25 zł bilet normalny, 20 zł – bilet wstępu dla osoby niepełnosprawnej i opiekuna, nie była zachęcająca, ale już po 10 min. zrozumiałam, z czego ona wynika..



Park jest przepiękny, posadzono tu około 60 000 kwiatów w różnych kompozycjach. W tle oczywiście miniatury znanych europejskich budowli. Cały obiekt przystosowany dla osób poruszających się na wózkach, na terenie parku przystosowana toaleta, bar, kawiarenka, plac zabaw. Wokoło kolorowo, bajecznie, przepięknie. W upalny dzień niewiele jest tu cienia, ale twórcy parku robią, co mogą: możemy zabrać ze sobą parasol słoneczny, przysiąść na zacienionych ławeczkach lub w zakątkach z kwiatowych zadaszeniem. Myślę, że każdy będzie pod wrażeniem tego miejsca. Parking po przeciwnej stronie ulicy jest duży i bezpłatny.



Bardo

Po kwiatowych zachwytach ruszyliśmy do przepięknie położonej miejscowości – Bardo. Dwie główne atrakcje – widok na miasto z obrywu skalnego i spływ pontonami po Nysie Kłodzkiej - nie są dostępne dla wózkowiczów.



Ale odkryłam dla was super miejsce. Tuż za parkingiem na ul. Skalnej ciągnie się asfaltowa uliczka wzdłuż rzeki, która uroczo tutaj meandruje. Jest mnóstwo cienia, są ławeczki, miejsce na piknik, grilla. Podczas gdy wasi towarzysze podróży będą piąć się do góry, możecie tu odpocząć w ciszy i spokoju. Przy odrobinie szczęścia zobaczycie pontony z uczestnikami spływu, który tutaj ma swój koniec. Mnie to miejsce urzekło.



Polanica Zdrój

Polanica jest stosunkowo młodym i nowoczesnym uzdrowiskiem, a do tego doskonałym punktem wypadowym na wycieczki po Kotlinie Kłodzkiej. Jest tu mnóstwo miejsca do spacerowania, park, deptaki, zaciszne uliczki. Nawierzchnia w większości jest bardzo przyjazna, można zejść to uroczyste uzdrowisko wzdłuż i wszerz. Część deptaków ciągnie się wzdłuż rzeki, w przyjemnym cieniu i chłodzie.



W parku natkniecie się na wiele atrakcji, ciekawych zakątków, np. skupiska ogromnych różaneczników, punkty widokowe, wiekowe drzewa, fontanny, parkowe rzeźby. Na każdym rogu czekają na nas kafejki, restauracje i stoiska z lodami. Nie brakuje grajków i innych artystycznych dusz. Widziałam sporo atrakcji dla dzieci. W niedzielę jest tu mnóstwo ludzi, jeśli chcecie naprawdę odpocząć, to przyjdźcie tutaj w tygodniu.



Miejsz noclegowych jest mnóstwo, my nocowaliśmy w Medical Sensus Spa, sanatorium położone przy Parku Leśnym, pozbawione barier, czysto, smacznie, 2 tarasy restauracyjne do dyspozycji gości, sala fitness na poddaszu, pokoje przystosowane, rewelacyjna oferta z travelist. Wypoczęci i zrelaksowani możecie stąd ruszać na dłuższe, bądź krótsze wycieczki po kotlinie. Byliśmy pozytywnie zaskoczeni na każdym kroku.



Duszniki Zdrój

Duszniki Zdrój są położone niedaleko Polanicy i znane z Festiwalu Chopinowskiego. Nie ma tu zbyt wielu atrakcji, ale miejsca do spacerów nie zabraknie. Park jest w starym stylu, ale bardzo zadbane. Nawet w sezonie nie narzekaliśmy na męczące tłumy. Macie tutaj do dyspozycji standardowe atrakcje uzdrowiska: park, fontannę, mnóstwo ławeczek, stare wille zdrojowe, pijalnię wód, urokliwy stawik i dworek Chopina.



Nie napotkaliśmy tu na większe bariery, nawierzchnia w parku bez zastrzeżeń, wstęp do pijalni bez barier, jedynie do dworku Chopina prowadzi kilka schodków. Możecie wybrać się na dłuższy spacer w kierunku lasu, tutaj też dacie sobie radę wózkami. Wszędzie cisza i spokój, nad stawikiem kaczki, w wodzie rybki, a nawet widzieliśmy kajaki, choć pływanie po tak małym zbiorniku i przy tej ilości wodorostów wydaje mi się średnio przyjemne Ogólnie to fajne miejsce na godzinny spacer 😊



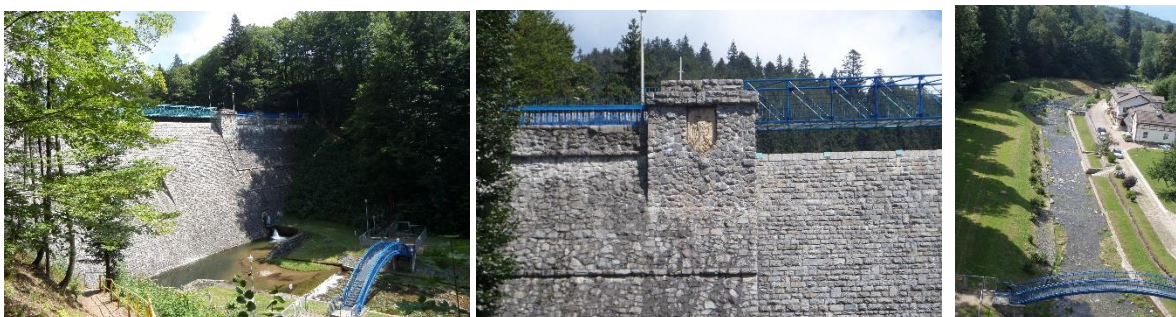
Międzygórze – Góra Igliczna i zapora

Każdy, kto odwiedza Kotlinę Kłodzką, powinien wpaść do Międzygórza. Dla aktywnych rozpoczyna się tu szlak na Śnieżnik, sporą atrakcją jest też Wodospad Wilczki. Niestety ze schodami i mnóstwem barier. Ale wózkowicze w Międzygórzu nie są na pozycji straconej!

Możemy wjechać samochodem prawie na sam szczyt Góry Iglicznej. Miejsc na tutejszym parkingu jest sporo, obowiązuje ruch jednostronny – zjazd o pełnej godzinie, wjazd w połowie każdej godziny. Nie lekceważcie tego, bo mogą być problemy Z parkingu idziemy ok. 400 m brukowaną drogą na szczyt, do Sanktuarium Marii Śnieżnej – przepiękne widoki na całą kotlinę, a z tarasiku widokowego – na góry. Tu warto dotrzeć, możemy się pomodlić, wziąć udział we mszy, kontemplować górskie krajobrazy.



Przed Międzygórzem możemy skrócić w drogę wewnętrzną pod zaporę. Chodziaki idą na górę, podziwiają widoki z obu stron, robią fotki. Wózkowicze odpoczywają nad strumieniem pod zaporą. Nam udało się za pozwoleniem przebiegającej pani wjechać pod samą zaporę i podziwiać ją z urokliwego miejsca w cieniu czereśni. Bezcenne



Długopole Zdrój

W drodze powrotnej z Międzygórza wpadliśmy jeszcze do mało znanej i spokojnej miejscowości Długopole Zdrój. Park jest tutaj niewielki, ale ma swój klimat. Spacerujemy fajną alejką pośród starodrzewia i tak dochodzimy do pijalni wód. Woda źródłana jest darmowa, można tu w ciszy i na wygodnych kanapach oddawać się procesowi uzdrawiania. Nawet w sezonie możemy spacerować w ciszy. Miałam wrażenie, że czas tutaj stanął w miejscuNie ma problemów z parkowaniem i nie napotkamy tu większych barier architektonicznych. Urokliwe miejsce na chwileczkę zapomnienia ☺



Nachod

Przy okazji naszej wizyty w Kotlinie Kłodzkiej zajrzeliśmy do czeskiego miasteczka Nachod, tuż przy granicy, za Kudową. Miasteczko wyglądało uroczo w letnie popołudnie, nie ma tu tłumów turystów, ale można posiedzieć na Rynku i udać się do górującego nad nim zamku.



Dojście do zamku jest dostępne dla osoby na wózku, prowadzi do niego szeroka asfaltowa droga pod górę. Dojście jest oznaczone, ale strome, wymaga sporo wysiłku wózkowicza i opiekuna. Zasapani i spoceni dotarliśmy na górę... **Zamek** bardzo dobrze zachowany, można posiedzieć na ławeczce przy fontannie, obserwować grasujące w fosie niedźwiedzie brunatne. Dziedziniec wysypany jest żwirem, nie jest to wymarzona nawierzchnia, ale z pomocą dacie radę. Nie mam informacji odnośnie zwiedzania wnętrza zamkowych. Miejsce ma swój klimat i warto się tu dostać.



Po powrocie na rynek można wypić kawę, ogródkę z podjazdem, na rynku dużo miejsc do parkowania. Można też kupić jakieś pamiątki, ale nie zapłacicie tu złotówkami. My nie mieliśmy koron czeskich, ponieważ był to spontaniczny wypad, a w Nachodzie nie widziałam żadnego kantoru. Lepiej wymienić pieniądze w Kudowie. Polecamy to miejsce na krótką wizytę, nam się tutaj bardzo podobało.

Wielu miejsc, które mieliśmy w planach, nie udało nam się zobaczyć. Jednym z nich była Ścieżka w chmurach w Dolnej Morawie w Czechach. Kilka osób potwierdziło, że jest ona dostępna dla osób z niepełnosprawnościami. Wózki są zabierane wraz z nami kolejką na górę, a obsługa służy wszelką pomocą. Planujemy też kiedyś dotrzeć do Skalnego Miasta w Adrspach. Ponieważ zakochaliśmy się w Kotlinie Kłodzkiej, niedługo pewnie i tam dotrzemy, a potem podzielimy się z Wami szczegółowymi informacjami.

Kotlina Kłodzka i okolice. Miejsca :

DOSTĘPNE	DOSTĘPNE, ALE Z TRUDEM	NIEDOSTĘPNE
Amfiteatr w Opolu Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu Zoo w Opolu Wyspa Bolko Bulwar Nadodrzański Spacer nad Młynówką Park i pijalnia Długopole Zdrój Park i pijalnia Duszniki Zdrój Park i pijalnia Polanica Zdrój Medical Sensus Polanica Minieuroland – Kłodzko Katedra w Kłodzku Most Sw. Jana Park zamkowy – Moszna Oranżeria Moszna Parter zamku w Mosznej Gościniec Arkadia w Opolu	Kawiarnia Laba w Opolu Starówka w Opolu Naleśnikarnia Grabówka Muzeum Wsi Opolskiej Zamek w Nachodzie Rynek w Nachodzie Góra Igliczna Rynek w Kłodzku Zapora w Międzygórzu (dolna część)	Wieża Piastowska w Opolu Rejs statkiem Opolanin Wodospad Wilczki – Międzygórze Dworek Chopina –Duszniki Bardo – obryw skalny Bardo – spływ pontonem Twierdza Kłodzko Podziemna Trasa Kłodzko Zamek w Mosznej (wnętrza)